01.07.2013 Pokrzywna

Dzień 2 Poniedziałek

7.00 !!! Pobudka !!! Słońce dopiero wzeszło a grupa żywych trupów musiała wyczołgać się ze swoich kokonów na okrutny, chłodny i bezlitosny świat.

Odgłosy strzykających kości, cichych pojękiwań i niebywałe przerażenie w oczach towarzyszyły już pierwszym sekundom rozgrzewki. Spoceni i zmęczeni dowlekliśmy się do obozu. Z pocieszeniem zgłodniałym brydżystom przyszła pora na śniadanie. Po śniadaniu przyszedł czas na wyniki testu, które wszystkich zaskoczyły, niektórych na plus, niektórych na minus.

Potem dokończyliśmy wczorajszy turniej zapoznawczy, po przepysznym obiadku rozpoczęły się indywidualne rozgrywki w pingponga i piłkarzyków w duetach.

Wieczorem, po naszych pierwszych zajęciach w czterech oddzielnych grupach zaawansowania dla odmiany i ku zaskoczeniu wszystkich był turniej. Początkowo pełni przebłysków geniuszu, stopniowo zamienialiśmy się w ogłupiałe zombi. W końcu zadowoleni bardziej lub mniej, ale wszyscy równie śpiący udaliśmy się do łóżek by nabrać magicznych sił na zmagania kolejnego dnia.

Teresa & Friends